Cena 15 gr. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem
№ 13 Dnia 31 marca 1935 r. Rok IV.

Życie Gromadzkie

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY.
Łowicz.

Prenumerata roczna 7 zł.; półroczna zł. 3,50 gr.; kwartalna 1 zł. 80 gr.; miesięczna 60 gr. Ceny ogłoszeń: za wiersz garmontowy lub jego miejsce po 60 groszy; ogłoszenia drobne na ostatniej stronicy po 20 groszy za wyraz.
Redakcja i Administracja—Łowicz, **Dom Ludowy** II-e piętro telefon № 15,—czynna od godz. 17 do 20, a we wtorki i piątki od 9 do 14 i od 17 do 20. Redaktor przyjmuje we wtorki od godz. 17 do 19.
Rękopisów niezastrzeżonych nie zwraca się. Redakcja zastrzega sobie możność czynienia skrótów w artykułach.

Pytanie Marszałka Piłsudskiego i odpowiedź obywateli Rzeczypospolitej w dniu 23-go marca 1935 roku.

Umilkły już echa uroczystości, spontanicznie przez szerokie warstwy społeczeństwa zorganizowanych na radosną wieść, że ostatni akt ustawodawczy—**Nowa Konstytucja**—stał się faktem dokonanym. Z dachów domostw zniknęły biało-czerwone sztandary. Obywatel państwa wrócił do codziennej pracy, z świątyń, w których składał Bogu dziękczynne modły, wrócił do warsztatu i biura, do codziennych zajęć. Nowa ustawa konstytucyjna została przedłożona do podpisu P. Prezydentowi, ogłoszona w Dzienniku Ustaw—i stanie się **najwyższem prawem**, które będzie obowiązywało 34 miljony obywateli Państwa.

Nie od rzeczy więc będzie, gdy myślący obywatel zastanowi się nad duchem, który nowej ustawie konstytucyjnej przewodzi. Marszałek Piłsudski w wywiadzie swoim, danym posłowi Miedzińskiemu 24 października 1930 roku, tuż przed wyborami do tego Sejmu, który obecne dzieło naprawy doprowadził do końca, powiedział:

„Ogromna ilość ludzi w Polsce sądzi najspokojniej, że z chwilą, gdy Piłsudski daje sobie radę i pracuje na rzecz ogółu i dobra publicznego, to to zupełnie powinno wystarczyć i oswabadza wszystkich od jakichkolwiek wysiłków w tym kierunku... Nazywam „dureńkami" tych panów, których niestety tak dużo w Polsce. Pogląd taki—że go nazwę „cezarystyczno-rewolucyjnym"—jest odpowiednikiem zupełnie przeciwnego kierunku: parlamentaryzmu [z rewolwerem. „Dureńki" doskonale się nawzajem uzupełniają..."

„Łatwo było dla mnie stworzyć odpowiednik dla cezarystyczno-rewolucyjnych poglądów dureńków polskich. Jeżeli zatrzymałem się przed tym aktem, to łatwo zrozumieć, że nie uczyniłem tego dla jakiegoś tchórzostwa, gdyż — powtarzam — fizycznie było to bardzo łatwe..."

„Mam za sobą wypadki majowe, gdy wystąpiłem ze środkami przemocy w stosunku do istniejących w owe czasy w Polsce porządków..."

„Wiem jednakże, że w owe czasy zawiodłem przypuszczenia „cezarystyczno-rewolucyjne", kierując przebieg dalszych wypadków na płaszczyznę czystego legalizmu..."

„Ja, zarówno jak i wszyscy ci, którzy ze mną współpracują przegrać nie jesteśmy w stanie, to znaczy, że niemożliwem jest przypuszczać, aby sejmowładztwo czy posłowładztwo w Polsce mogło zwyciężyć w jakikolwiek sposób. Jeżeli skłoniłem Pana Prezydenta do zarządzenia wyborów t. j. postawienia przed narodem pytania, na które żąda się odpowiedzi, uczyniłem to dlatego, aby raz nareszcie odwrócić kartę historji ze smutnemi dla nas wspomnieniami... Aby na przyszłość swobodniej, łatwiej i snadniej mogła być prowadzona praca nad rozwojem Polski".

„To pytanie brzmi więc: czy Polska chce, aby Jej sejmy były podobne do dawnych i miały cechę suwereności partji wychodków partyjnych, czy też chce z tem zerwać tak, aby śladów z tej przeszłości nie zostało".

Uchwała Sejmu, załatwiająca ostatecznie ustawę konstycyjną, dała Marszałkowi Piłsudskiemu odpowiedź, której on żądał od wyborców tego Sejmu, który zagadnienie Konstytucji ostatecznie rozwiązał.

Nowa ustawa konsytucvjna nie jest ustawą opartą na wzorach cezaryzmu, który tak łatwo było w Polsce zastosować—zwłaszcza Marszałkowi Piłsudskiemu, lecz jest ustawą prawdziwie demokratycznego wolnego narodu, który w ramach silnych władz będzie sam decydował o swoim losie, nie zmieniając swej polityki z miesiąca na miesiąc lub z kwartału na kwartał, opierając ją na przesłankach stałości. Tej stałości, która wyklucza przypadkowe fluktuacje w zmianach rządu i kierunku rozwoju Państwa.

Dopiero w tych ugruntowanych warunkach wolny obywatel będzie mógł szukać swego szczęścia, sharmonizowanego z dobrem ogółu.

Skończył się świat partyj i wszelkich zaścianków, zaczyna się świat ludzi dobrej woli, którzy bez względu na ich przekonania społeczne we wspólnym ideale Pańtwa, zobrazowanym w treści nowej Konstytucji, mają wskazaną prostą drogę.

Ich rzeczą będzie nadać treści paragrafów—treść życia.

Ś.

Wielkie Zebranie z powodu Konstytucji

zwołane przez Prezydjum Rady Pow. BBWR.

Wieść, że Sejm uchwalił nową Konstytucję, zgromadziła przeszło 1500 osób w wielkiej sali Domu Ludowego. W skład prezydjum wchodzili p. p.: Starosta Siwik, pułk. Krudowski, dyr. Kuphal, sędzia Oleszkiewicz, dr. Dutkiewicz i poseł Andrzejewski. Zebranie zagaił p. Starosta, poczem dr. Dutkiewicz wygłosił referat.

Prelegent w sposób treściwy omówił zasady nowej Konstytucji, która położy kres anarchji partyjnictwa. Po referacie dr. Dutkiewicza zabrał głos pos. Andrzejewski. W sposób przemawiający do wyobraźni słuchaczów, podkreślił znaczenie uchwalonej Konstytucji. W rysie historycznym przedstawił wysiłki jednostek i grup, walczących o zdrowy ustrój i silny rząd Rzeczypospolitej z warchołami i szlachtą zaślepioną w „złotej wolności" — swobodach stanowych. Walka o zdrowy ustrój Państwa została zakończona uchwaleniem nowej Konstytucji.

Po przemówieniach zebrani wznieśli okrzyki na cześć Pana Prezydenta, Pana Marszałka Piłsudskiego i przyjęli rezolucję z wyrazami radości z powodu uchwalenia nowej Konstytucji i hołdu dla Pana Prezydenta, Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, Marszałka Sejmu i Prezesa Rady Ministrów L. Kozłowskiego.

Główna Komisja Wyborcza powołała na posła do Sejmu p. Feliksa Andrzejewskiego, kandydata z listy Nr. 1, w okręgu wyborczym Nr. 11 Łowicz, Kutno, i Sochaczew.

Dotychczasowi przedstawiciele powiatu łowickiego w Sejmie nie zamieszkiwali w naszym powiecie. Poseł p. Andrzejewski jest łowiczaninem, ogólnie znanym w mieście i powiecie.

Ogólno-Polski Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi

za pośrednictwem Komitetu Powiatowego nadesłał odezwę treści następującej:

Zebraliśmy dotychczas dziesięć miljonów złotych gotówką i wiele ofiarach w naturze. W tem samo tylko zboże (13.000 tonn) przedstawia wartość dwu i same tylko ziemniaki (44.000 tonn)—jednego miljona złotych.

Na skutek zbiorowego i energicznego wysiłku przeprowadziliśmy zasiewy ozime na 90% terenów poszkodowanych przez powódź, a ludność poszkodowana przez powódź otrzymała pomoce dla przeżywienia siebie i swego inwentarza.

Ale stoimy przed zadaniem cięższem wielekroć: wobec akcji siewnej jarej, wobec konieczności przeprowadzenia sadzenia, wobec przednówka. A nadto—co jest bodaj najważniejsze — należy poszkodowanej ludności ułatwić odbudowę budynków uszkodzonych przez powódź.

Jeśli dla tej akcji uda się skupić wysiłek społeczny, jeśli potrafimy załatwić potrzeby wiosenne, jak sprostaliśmy jesiennym — będziemy mogli sobie z całą Polską powiedzieć, że daliśmy radę klęsce, że jesteśmy społeczeństwem zwartem.

Bo udana akcja wiosenna — to już w znacznej mierze skierowanie życia poszkodowanych w łożysko normalnego bytu.

Skoro więc poszczególne osoby, lub instytucje nie dopełniły jeszcze zobowiązań, które powzięły, czas jest teraz najwyższy.

Wzywamy poszczególne środowiska, instytucje, związki i organizacje do przeprowadzenia lustracji tego, co z tych zobowiązań zostało dopełnione. Jest to nakaz obowiązku społecznego i karności wobec własnego środowiska.

Wzywamy prasę i wszystkich ludzi dobrej woli, aby pomogli nam dzieła dokończyć.

Oschła już ziemia—osuszmy łzy.

Konfederacja barska w okolicy Łowicza.

Oczykowski (Przechadzka 27) podaje dwa zdarzenia z Okresu konfederacji barskiej: 23 lipca 1768 marszałek ziemi gostyńskiej Michał Dzierżanowski (mylnie Dzierzganowski) zręcznym napadem zabrał w Łowiczu kasę prymasowską z 9 tysiącami zlp. 12 kwietnia 1769 r. Konfederaci stoczyli bitwę między Świeryżem a Niedźwiadą, przyczem kule sięgały Łowicza i spalił się jeden dom.

W Łowiczu przez cały czas konfederacji stał garnizon rosyjski. Przechodziły przez miasto różne kolumny rosyjskie. A więc w maju 1768 Drewicz, w październiku 1770 tenże Drewicz łączy się w Łowiczu z kolumną gen. Golicyna. W r. 1771 przechodzi przez Łowicz gen. Körzne, idąc z Warszawy na Łęczycę i Konin. W maju 1771 zajmował Łowicz płk. rosyjski Łopuchin. Przygotowywali na niego Konfederaci atak, maszerował z Kalisza Zaremba z pięciu marszałkami, ale nie doszli. (Konopczyński, Pułaski, s. 257).

Z Łowicza pisany jest raport płk. Łopuchina o bitwie pod Pniewem i Bedlnem. Raport jest datowany 30-X 1770 brzmi w ten sposób: „Czekałem w Kutnie na konwój wysłany po Czertoryskiego. Gdy gdy ten wrócił, ruszyłem 23 X w stronę Łowicza. Ponieważ kawalerja i piechota były zmęczone, zarządziłem odpoczynek o 3 mile od Kutna we wsiach Wolszwicach, Bielnie i Nienie (Wojszyce, Bedlno i Pniewo). Ustawiłem pikiety. Wtem z boru wylatują konfederaci i spędzają moje pikiety w Wojszycach. Byli to Mikorski, mjr. Stefankowski, zastępca marszałka mazowieckiego; Szeniawski; Głębocki, Przeździecki i jeszcze pięć innych małych partyjek. Kazałem w Bedlnie siąść na konie, już i moje pikiety atakowane. Pędziłem konfederatów borem do wsi Kamieniec. Mjr. Spät posuwał się z piechotą za mną. W tej wsi stanęli, spieszyli się i strzelali do mej konnicy. Posłałem na nich mjr. Späta z 42 jegrami i 60 grenadjerami i jedną armatą. Wyrugował ich ze wsi. Wówczas ja z kawalerją uderzamy na ich prawe skrzydło. Piechota wstrzymała atak, a pięć szwadronów konfederackich razem około 600 koni usiłuje zajść mi tył z prawej strony. Nie dopuszczam do tego. Stefankowskiego piechota atakuje śmiało i odważnie z lewej strony. Trzy razy otaczali mię, ale niezwyciężone nasze wojsko odpędzało ich. Dopiero około godz. 6 zaczęli się cofać konfederaci ku Łęczycy albo ku Kutnu. Szpiedzy donieśli, że przez Kutno przejechało ich 50 bez czapek i szabli, wieźli na 12 furach rannych przeszło dwustu. My mieliśmy 12 rannych. Jeńcy mówią, że plan ich był taki. Dwa oddziały atakować miały z lewej strony na trakcie wśród boru, trzy z prawej. Ale partja Głębockiego spóźniła się, więc napadli, gdyśmy stanęli w trzech wsiach. Stefankowski trzy razy dzielnie ruszał na armaty ze swemi huzarami. Mikorski miał 300 huzarów 100 dragonów i 150 szeregowych (pieszych). Mazowiecki 250, 20 i 150, Szaniawski 150, 200 i 200, Głębocki 200, 200 i 400, Przeździecki 250, 100 i 300 razem było 3020. Huzarzy i dragoni bardzo dobrze umundurowani i uzbrojeni, rzeczy wszystkie nowe". W parę dni potem 6 listopada 1770 r. Łopuchin donosi, że we dworze Sokole (Sokołów pod Czerniewem) Spät wybił konfederatów, zostawiając z 60 dwóch aby zasięgnąć języka. Zeznawali, że ich dowódcą był Gowarowski rotmistrz sochaczewski.

Mimo pięknych mundurów wojsko konfederackie biło się kiepsko. Pod Bedlnem Łopuchin miał

Oszczerstwa Prasy Francuskiej.

W niedzielę dnia 25 listopada 1934 r. w towarzystwie urzędnika Min. Spraw Zagr., p. Raczyńskiego, przybył z Warszawy korespondent zagraniczny francuski celem zwiedzenia Łowicza i okolic b. Księstwa Łowickiego.

Władze miejscowe okazały przyjezdnemu pomoc, dając auto i przewodnika. Gość zagraniczny pojechał do Złakowa Kościelnego, gdzie ludność odnosiła się do niego z wielką życzliwością i pozwalała się fotografować. Korespondent po całodziennej wycieczce, dziękując za gościnę wyjechał do Warszawy. Łowiczanie zaś dumni ze swej gościnności często wspominali francuskiego dziennikarza.

Tymczasem jak grom z jasnego nieba, na księżaków spada wiadomość, że brukowy tygodnik francuski „VOILA" w Nr. 204 z dn. 16.II 35 r. w sposób oszczerczy i brutalny zamieścił zdjęcia z Łowickiego, wyobrażające: jedno—grupę księżanek wracających z kościoła, drugie zaś—dwie piękne księżanki z uczciwego domu, siedzące w oknie swego domu. Zdjęcia te zaopatrzone napisami objaśniającemi. Treść pierwszego wskazuje, że to jest grupa dziewcząt ulicznych, prowadzonych do aresztu, drugie zaś, że dwie dziewczęta są lokatorkami domu publicznego.

Tej bezczelnej kalumni dopuściła się dziennikarka francuska Geodgette Camille. Prasa Polska dała jej należytą odprawę. „DZIEN DOBRY" w Nr. 82 odpowiedział ostrym artykułem, a „GAZETA POLSKA" w Nr. 81 zamieszcza list otwarty Prezydenta m. Krakowa do Ambasady Francuskiej, bowiem i Kraków został oszkalowany.

Na prośbę poszkodowanych Pan Starosta Łowicki, K. Siwik, wysłał drogą służbową do M. S. Z. pismo o wyjednanie u władz francuskich zadośćuczynienia za krzywdy jakie spotkały ludność księżacką ze strony francuskiej dziennikarski.

Powiat Łowicki w cyfrach.

(Na podstawie powszechnego spisu ludności z dnia 9 grudnia 1931 r. w-g Dodatku do Wiadomości Statystycznych r. 1935, zeszyt 6).

I.

Powierzchnia powiatu 1.258,3 km. km. (Wojew. Warsz.—29.500 km. kw.). Ludności ogółem 104.785 (bez wojska w dn. 1.I.34 r. Woj. Warsz.—2 937.000. Polska 33 miljony), w tem mężczyzn 52.165, kobiet 52.620. Ludność miast ogółem 17·633, wieś—87.152. Gęstość zaludnienia na 1 km. kw. 83,3 (w Polsce przeciętnie 85). Gmin miejskich — 1 (m. Łowicz), gmin wiejskich—10, gromad wiejskich — 234, miejscowości — 460. Na 100 km. kw. powierzchni 36,6 miejscowości.

Ludność w g wyznania:

	Miasta	Wieś
rzymsko-kat. . . .	12.865/73,0%	84.395/96,8%
ewangielickie . . .	220/ 1,2%	923/ 1,1%
mojżeszowe . . .	4.339/24,6%	1.405/ 1,6%
inne (marjawickie prawosławne i t. p.)	201/ 1,1%	227/ 0,3%

Ludność w-g języka ojczystego:

	Miasta	Wieś
polski	13.261/75,2%	84.645/97,1%
niemiecki	11/ 0,1%	690/ 0,8%
żydowski z hebrajskim	4.308/24,4%	1.349/ 1,6%
inny	34/ 0,2%	30/ 0,0%

600 ludzi, a konfederackie siły przewyższały go pięciokrotnie. Konfederaci nie mieli armat, ale nie umieli wyzyskać momentu zaskoczenia nieprzyjaciela.

Wcześniej bo w początku r. 1770 stoczona była bitwa pod Błoniem właściwie pod wsią Zawady. Sprawozdanie z przebiegu tej bitwy brygadjera rosyjskiego Golicyna jest datowane z Łowicza 16 lutego 1770 r. Brzmi ono jak następuje: „Słysząc o zamierzonym marszu Malczewskiego i Mikorskiego na Łowicz do Warszawy, ruszyłem prosto (w kierunku na Łowicz) z Błonia 12 lutego, wysyłając na drogę do Sochaczewa 100 muszkieterów i 30 kozaków z jednym jednorogiem pod dowództwem kpt. Rylejewa. Znalazł konfederatów we wsi Rubieżu o dwie mile od Błonia. Zaczęli go masą otaczać, ja wezwany o 1/2 mili ruszyłem na pomoc. Już był konnicą z trzech stron otoczony, konfederaci strzelali żywo z drobnej broni i małej armaty. Obszedłem las, w którym było ich mnóstwo i z prawego boku uderzyłem jegrami za nimi piechota i karabinierzy, strzały sprawiły zamieszanie wśród konfederatów. Inny szwadron wpadł na tych, co otaczali Rylejewa. Nastąpiła ogólna ucieczka konfederatów do lasu. Ścigaliśmy ich 1/2 mili. Wiedząc od jeńców, że nieprzyjaciel ma we wsi Zawadach główną część kolumny z piechotą i armatami pod dowództwem samego Malczewskiego, uszykowałem swój oddział. Konfederaci wyszli ze wsi, najpierw piechota za nią konnica pociągnęli na moje lewe skrzydło. Tam w lasku stali jegrzy, 1 armata i szwadron karabinierów. Zajmowałem taką pozycję, że wróg armatami nic mi zrobić nie mógł. Głównie chciałem nie dać im się opatrzeć i porachować nasze siły. Lewe nasze skrzydło osłaniało główny atak frontu, a potem miało uderzyć na kolumnę konfederatów, co przeciw niemu działała. Atakiem na bagnety Rylejew zmusił do ucieczki piechotę konfederatów. Daremnie napastowali jegrów na lewem skrzydle. Konnica Malczewskiego cofnęła się przez most. Atakowany wróg śpiesznie uchodził, na moście tak ich ścisnęli że nie mogli się ruszyć, mnóstwo rzucało się do rzeki, wielu zabito. Konnica co uszła, patrzyła z za rzeki na tę klęskę. Była tak bez ducha, że nie pomogła ginącym. Zresztą gdyby nawet na czas nie odeszła, klęska przy moście byłaby jeszcze większa. Zginęło około 600 konfederatów, armat wzięliśmy 7. Malczewski miał 3000 ludzi z Wielkopolski, 500 z gostyńskiego i 400 z innych powiatów. Uciekli głównie ku Łowiczowi. Tegoż dnia duże partje po 60 ludzi chciały atakować garnizon w Łowiczu, rozbite zostały przez kozaków. Mam 5 zabitych, 23 rannych*). Według informacji francuskiego rezydenta w Warszawie Golicyn miał tylko 700 ludzi. T. zw. bitwa pod Błoniem zakończyła fatalną porażką próbę konfederackiego marszu na Warszawę.

Poza temi starciami wymienić jeszcze można potyczkę Sawy Calińskiego pod Wyszogrodem. Wyszogród zajęty był przez rosjan. Sawa polecił rtm. Dobrowolskiemu zająć Kępę na Wiśle i rozpocząć strzelaninę. „Dobrowolski pisze Kifowicz—z pomiędzy krzaków dawał do moskali ognia z ręcznej broni i przez piasty do kół, nakształt armat przyrządzone i huk armatnemu podobny czyniące. Rosjanie ostrzeliwali kępę, sprowadzają tratwy i statki do przeprawienia się. Sawa, w bliskim lesie na tę okoliczność czuwający, wpadł na nich z tylu, pobił mocno, pozabierał armaty i mało co żywych ucieczce dozwoliwszy, poszedł z Dobrowolskim w swoją stronę". *Dr. J. D.*

*) Oryginały raportów w archiwum moskiewskiem, korzystałem łaskawie udzielonych przez prof. Konopczyńskiego.

Wystawa strzelecka.

W dniu 19 marca Starosta Powiatowy p. K. Siwik w obecności przedstawicieli władz wojskowych, samorządowych, organizacyj i licznie zebranej publiczności otworzył pierwszą w Łowiczu wystawę prac strzelczyń i strzelców pow. łowickiego.

Wystawa była czynna do dnia 26 marca i zwiedziło ją przeszło 3000 osób, nie licząc wycieczek szkolnych i wycieczek strzeleckich, zorganizowanych przez oddziały i pododdziały Z. S.

Mieliśmy w Łowiczu różne wystawy, ale żadna z nich nie była tak popularna i żadna nie była zwiedzana tak licznie przez szersze warstwy naszego społeczeństwa, jak właśnie wystawa strzelecka.

I nic dziwnego.

Związek strzelecki grupuje w sobie młodzież robotniczą miejską i młodzież wiejską—to też prace tej młodzieży, wystawione po raz pierwszy w Łowiczu, były przedmiotem zainteresowań wszystkich: i tych dla Związku Strzeleckiego życzliwych, i tych obojętnych, i tych—usposobionych wrogo.

Życzliwi zwiedzali wystawę uradowani, ciesząc się widokiem pięknych prac strzelczyń i strzelców.

Obojętni przyszli, aby zobaczyć „co też tam takiego tacy Strzelcy mogli zrobić", byli zdziwieni i zdumieni, bo przekonali się, że „ten tam „Strzelec", to jest coś takiego, co warto, żeby było i żeby się to jaknajlepiej rozwijało".

Wrogowie nasi, coprawda, nielicznie spieszyli na wystawę z zamiarem ostrej, nietyle rzeczowej ile złośliwej krytyki—wychodzili zaś z wystawy rozżaleni, bo, jak mówili „na takie, psiakrew, porządne roboty, to przecież nic złego powiedzieć nie można", (autentyczne).

Strzelcy naszego powiatu mogą być dumni z wykonanych przez siebie prac. Wszystkie prace są pomysłowe i wykonane precyzyjnie. Niektóre zaś prace zdradzają talent niepowszedni i artystyczną duszę wykonawcy.

Do takich prac w pierwszym rzędzie należy płaskorzeźba, wyobrażająca głowę Marszałka Piłsudskiego. Uchwycenie charakterystycznych rysów twarzy Marszałka, ujęcie kompozycyjne oraz dokładne opracowanie szczegółów stwarza całość o wysokiej wartości artystycznej. Wykonawcą płaskorzeźby jest ob. Żabka z Oddziału Bąków. Nie mniej artystyczną wartość przedstawia wykonany przez ob. Żabkę stylizowany orzeł. Wogóle Oddział Bąków posiada zamiłowania artystyczne, bo taki „Orzeł" ob. Znajewskiego (płaskorzeźba), obrazy ręcznie malowane przez ob. Rolewskiego, wzory dyplomów (akwarela) ob. Żabki, szereg modeli, a nawet makatki świadczą o zmyśle artystycznym.

W Oddziale Kompina przeważa nastawienie praktyczno-gospodarcze. Z 36 eksponatów, nadesłanych przez ten Oddział większość to przedmioty użytku domowego, wykonane z drzewa (stolnice, deski do mięsa) i z blachy (brytwanny, szufelki). Robota porządna.

Oddział Nieborów wyrabia przedmioty z zakresu galanterji ozdobnej. Na pierwszy plan wysuwają się prace ob. Owczarka: świeczniki, kalamarze (czołgi), kasetki ozdobne i t. p.

W Oddziale Dąbkowice przeważają prace stolarskie i introligatorskie Ob. ob. Gajda, Sułek, Walczak, Kolach, Pacul, Sujkowski wyrabiają kołyski, stołki, oprawiają książki, a nawet sami zrobili nóż introligatorski ze starego sierpa.

(d. c. n.) *Ref. Pras. Pow. Z. S. Łowicz.*

Kronika Strzelecka.

Dnia 7 kwietnia b. r. o godz. 11-tej w świetlicy Oddziału Z. S. Łowicz (Mostowa 3) odbędzie się odprawa członków Zarządów Oddziałów męskich i żeńskich Referentów (tek) wych. obyw. i Komendantów (tek) Oddziałów.

Sekcja produkcji roślinnej.

(Dokończenie).

Odmiany owsa: 1. Ligowo. 2. Złoty Deszcz. 3. Żółty Lochowa. 4. Dłużewska Podkowa. 5. Sobieszyński.

Odmiany jęczmienia: 1. Danubja Ackermana. 2. Hanna Proskowetza. 3. Czterorzędowy kutnowski.

Pszenica jara: 1. Ostka Hidebranda. 2. Suska Bezostna.

Buraki pastewne: 1. Ekendorfskie żółte. 2. Ekendorfskie czerwone. 3. Półcukrowe białe.

Marchew pastewna: 1. Zielonogłówka biała. 2. Loberyjska.

Brukiew: 1. Żółta Hoffmana. 2. Biała Pomorska.

Lny: 1. Texala. 2. Holenderskie niebieskie. 3. Blende ze Svalöf. 3. S. C. S. D. 5. Wołożyński.

Szczególną uwagę należy zwrócić przy doborze odmian ziemniaków.

Ze względów na możliwość zawleczenia z terenu woj. Łódzkiego — raka ziemniaczanego, dążyć należy, aby w gospodarstwie wprowadzić uprawę rako-odpornych odmian ziemniaków np.: Kmieć, Hetman, Parnassia, Hindenburg, Pepo, Erdgold (żółtomięsne), Rozafolia (wczesne) i t. d.

Ziemniaki tych odmian będą sprowadzone dla rozmnożenia dla gospodarstw Szkół Rolniczych. Kółkowicze, którzy chcieliby nabyć ziemniaki z gospodarstw nasiennych samodzielnie winni się zwrócić do OTO i KR po wskazówki.

Sekcja Ochrony roślin działając w kontakcie ze Stacją Ochrony Roślin w Warszewie—utworzyła w powiecie sieć korespondentów gminnych, jako zaczątek służby zdrowia.

W sekcji pszczelniczo-ogrodniczej rozpoczęto już pracę wiosennej lustracji sadów kółkowiczów, pokazowego cięcia i zraszania sadów cieczami grzybo i owadobójczemi.

Zainteresowani winni się zwracać w tych sprawach do p. Kuleszy w OTO i KR.

Kółkowicze—pszczelarze. którzyby chcieli zaopatrzyć się w węzę sztuczną, mogą przerobić swój wosk na węze na Blichu.

Sekcja pszczelarska przyjmuje zapisy na cukier skażony dla podkarmiania pszczół, na matki pszczele. Termin zapisów na cukier skażony upływa w dniu 10 marca rb.

OTO i KR—zdając sobie sprawę, że w obecnych warunkach zagadnienie zbytu ma doniosłe znaczenie na dochodowość gospodarstw, wzywa Kółkowiczów do zapoznawania się z nowopowstałą mleczarnią spółdzielczą „Promień" w przeświadczeniu, że mleczarnia ta nieobciążona długami, zdoła zdobyć sobie zaufanie rolnika i stanie się ważką placówką zbytu nabiału.

Musimy również popierać spółdzielnie zbytu produktów rolnych, które w warunkach zdrowych mogą znacznie wpłynąć na regulację cen na rynku miejscowym.

Wreszcie kwestja oddłużeniowa i sprawa przywrócenia kontyngentów buraczanych jest przedmiotem pracy OTO i KR.

Reprezentując zorganizowane postępowe rolnictwo OTO i KR wystąpiło z memorjałem do Ministerstwa Rolnictwa i R. P. celem uzyskania utraconego kontyngentu buraka cukrowego.

W najbliższym czasie zostanie zwołana konferencja gosp. zdrenowanych dla omówienia sytuacji i podjęcia odpowiedniej akcji.

Kółkowicze! Jeśli zdołacie skupić w swej organizacji rolników, jeśli Kółka Rolnicze będą reprezentować nie dziesiątki, a liczne tysiące rolników—sytuacja gospodarcza może ulec znacznej poprawie.

Kierownik OTO i KR: *(—) S. Bogusz.*

Prezes: *(—) Wł. Kuphal.*

MŁODA WIEŚ

JÓZEF N. KŁOSOWSKI.

(Dokończenie).

WALKA O DUSZĘ WSI.

Teraz przychodzi wreszcie trzeci i ostatni akt tragedji, na który patrzymy w tej chwili i który rozgrywa się w naszych oczach, a niewiadomo jak długo potrwa. Wieś opuszczona dzisiaj przez swych przywódców, którzy chcąc nie chcąc musieli cofnąć się przed potęgą stale rosnącej, mocnej i nieugiętej Idei państwowej, zawartej w słowach: „Dobro Rzeczypospolitej najwyższem prawem", cofnęła się wstecz i z nieufnością przypatruje się temu wszystkiemu, co dzieje się w kraju, nie wychodząc zresztą z roli biernego widza. Wieś zatraca dzisiaj nawet te zdobycze kulturalne, jakie osiągnęła w pierwszem dziesięcioleciu niepodległości. Ciężki kryzys gospodarczy pogłębia jeszcze depresję i utrudnia w znacznym stopniu dostęp do opłotków wiejskich szermierzy czystego światła i lepszej przyszłości. **Wieś znajduje się dzisiaj na rozdrożu, czekając na tych, co potrafią ją dźwignąć z marazmu i wwieść na nową, twórczą i świetlaną drogę.** Musimy przyznać, ze trudne to i wielkie zadanie, ale ono czeka na nas właśnie i **tylko my możemy rozpocząć skuteczną walkę o przebudowę** duszy wsi polskiej, odrodzonej, my młodzi, lecz już zasobni w doświadczenie, jakie nam przyniósł długi pobyt w organizacjach społecznych, walczących już oddawna o te właśnie cele. Będzie to walka trudna i nader odpowiedzialna, lecz tem dla nas zaszczytniejsza. Zdajemy sobie też sprawę z tego, że bój z chwastami i złem, sianem przez lat niespełna piętnaście w duszy przez ludu wszelkiego rodzaju szarlatanów, wymaga lat i odpowiedniego przygotowania od tych, którzy ten bój podejmą. Potrzebny też jest a nawet konieczny choćby zaraz szczegółowy plan tej kampanji jaką podejmujemy, plan wypracowany ze znajomością wszystkich dziedzin życia wsi i plan ten musi już powstać dzisiaj byśmy nie tracili czasu na jałowe błąkanie się w zaułkach. Najwyższy bowiem już czas by przestać burzyć, a zabrać się do celowej, owocnej pracy, pracy odrzucającej zgóry wszelkie szablony, stosowane tak często w pracy oświatowo-społecznej.

Walka o przebudowę i odrodzenie duszy wsi polskiej oto nasze naczelne hasło na bliższą i dalszą przyszłość.

Zjazd Wojewódzki Młodej Wsi.

W dniu 7 kwietnia (niedziela) odbędzie się w Warszawie Zjazd Młodzieży Wiejskiej tak „Siewu" jak i Ludowej z województwa Warszawskiego. Każde Koło (zarówno „Siew" jak i Ludowe) wybiera na Zjazd po 1 delegacie od 15 członków, przyczem każda zaczynająca się 15 liczy się za pełną 15-kę. Każdy delegat winien mieć piśmienną delegację podpisaną przez prezesa i sekretarza. Delegaci z poszczególnych kół tworzą delegację powiatową na której czele stoi delegat Zarządu Powiatowego na Zjazd. Koszta podróży winno pokryć koło. Inni członkowie jadący na Zjazd pokrywają koszta sami. Każdy członek Zjazdu otrzyma zniżkę kolejową (w wysokości 80—30%) w obie strony, ważną od dnia 6 do 9 kwietnia.

Koleżanki i Koledzy!

Zjazd ten będzie ogromnym, o charakterze manifestacyjnym. Tam na Zjeździe dopiero zobaczycie potęgę przez ilość i jakość naszej Organizacji. Poznacie dokładniej nasze ideje, nasze hasła, tam zapoznacie się z ogromem pracy, jaką nasza Organizacja wykonuje. Zapoznacie się z pionierami ruchu Młodo-Wiejskiego, z naszymi Kolegami, którzy kierują całością naszej Organizacji. Tam, przysłuchując się obradom upewnicie się bardziej o konieczności zrealizowania naszych celów i dążeń. Tam zaczerpnięcie wiary i zapału do pracy w solidarności, karności i zarazem miłości w rodzinie organizacyjnej. Tam wreszcie poznacie z różnych stron swoje Koleżanki i swoich Kolegów, którzy razem z nami i tak samo pracują na swoich, rozsianych placówkach po całej Polsce, nosząc w sercach swoich te same ideały, te same dążenia. My z powiatu łowickiego musimy pokazać się, że jesteśmy, że pracujemy, że jest nas bardzo dużo. Musimy tłumnie na ten Zjazd pojechać. Każde koło musi wysłać delegatów, niezależnie od nich wysłać ze swego grona jaknajwięcej członków. Jedziemy razem tłumnie ze Sztandarem. Musi nas być przecież poważna liczba. Każde koło na Odprawie Zarządów, a najpóźniej do dnia 5 kwietnia winno zgłosić listę uczestników Zjazdu, na ręce kol. instr. Machonia, który objął kierownictwo grupy jadącej pociągiem. Wyjazd do Warszawy nastąpi razem w dniu 7 kwietnia (niedziela) o godz. 5 min. 30. Zbiórka uczestników na dworcu w Łowiczu o tejże godzinie. Zniżki kolejowe każdy otrzyma na dworcu, względnie już w piątek 5 kwietnia. Pożądanemby było, ażeby każdy z uczestników złożył uprzednio pieniądze na przejazd na ręce kol. Machonia.

W dniu 6 kwietnia (sobota) o godzinie 10 rano wyrusza pod kierownictwem kol. Pilicha wycieczka rowerami na Zjazd do Warszawy. Zbiórka punktualnie o godz. 10 w Szkole Rolniczej na Blichu. Mieszkający po drodze do Warszawy mogą się dołączyć później. Koledzy, którzy chcą wziąć udział w tej wycieczce (a sądzić należy, że będzie takich dużo) winni nas zawiadomić—zgłosić listę wycieczkowiczów z każdego koła, w jaknajkrótszym czasie z przekroczeniem terminu 5 kwietnia. Numerki nie obowiązują. Przy zgłoszeniu list uczestników Zjazdu prosimy podać ilość potrzebnych noclegów, oraz kto weźmie udział w wycieczce po Warszawie na drugi dzień t. j. w poniedziałek 8 kwietnia. Po informacje w tych sprawach prosimy się zwracać do kol. Machonia i Pilicha. Raz jeszcze apelujemy do Was Koleżanki i Koledzy abyście gromadnie na Zjazd pojechali.

Kronika Młodej Wsi.

Nowe Koła. W tym tygodniu powstały samorzutnie dwa nowe Koła Młodzieży Wiejskiej, w Władysławowie gm. Bielawy i Stroniewicach — gm. Domaniewice.

Koleżanki i Kolegów. zgrupowanych w tych kołach witamy i przyjmujemy w szeregi wielkiej już dzisiaj organizacji naszej z koleżeńską szczerą miłością i serdecznością.

Zarząd.

Głos Nauczycielstwa Pow. Łowickiego.

Organ Oddziału Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Łowiczu
pod redakcją Zarządu Oddz. Pow. Z. N. P. w Łowiczu.

DLA PRZYSZŁOŚCI.

Świeżo odbyty Zjazd Stowarzyszenia uczestników walki o szkołę polską powziął uchwały, których znaczenie może się okazać wręcz historyczne.

Dotyczyły one dziecka polskiego. Ściślej—stosunku społeczeństwa polskiego do dziecka.

Wielkie to zagadnienie — choć dotąd nieoceniane jak należy.

Dzisiaj jest tak w Polsce, że obchodzi każdego tylko własne dziecko. Swoje dzieci naogół kochamy i dbamy o nie. Stopień zresztą tej dbałości zależy od poziomu kultury i stanu materjalnego rodziny. Ale dzieci nie nasze, dzieci, które są nam zupełnie obce, które codziennie mijamy na ulicy, które widzimy bawiące się na placach—są ogółowi polskiemu zupełnie obojętne. Nie wnikamy w potrzeby dziecięce, nie organizujemy dla dzieci niezbędnych dla ich rozwoju warunków.

Mniejsza o to narazie, jak wytworzył się w Polsce taki stosunek niepożądany, ale jest on, niestety, faktem bijącym w oczy.

Dziecko dotąd w Polsce należy prawie wyłącznie do rodziny. Poczucie, że dziecko stanowi wielką wartość społeczną, istnieje u przeciętnego obywatela w bardzo małym stopniu. To ciasne stanowisko prowadzi do ciasnoty uczuć: skupiamy całą miłość i życzliwość na własnych tylko dzieciach, inne darzymy idealną obojętnością. Czyż ten nijaki stosunek starszego społeczeństwa do młodego pokolenia może sprzyjać rozwojowi uczuć społecznych u dzieci i młodzieży? Obojętność szerokiego ogółu dziecko przecież odczuwa i utrwala w swej podświadomości. Wynik zaś społeczny jest ostateczne taki, że spójnia między pokoleniem rosnącem a dojrzałem jest niedostateczna.

Jakże inaczej rzeczy się przedstawiają w krajach głośnych z szerokiej, powszechnej miłości ku dziecku i z opieki nad dzieckiem — w Japonji, tym raju dziecięcym, w Wiedniu, szczycącym się z rozwoju dziecięcych instytucyj opiekuńczych, pod pewnym względem w Szwajcarji.

Polski stosunek do ogółu dziecięcego trzeba radykalnie zmienić—o to wielkie zadanie, które podjąć należy.

Musimy rozpocząć wytrwałą pracę nad radykalnem przekształceniem własnych skłonności i nałogów pod tym względem. Musimy wytworzyć silniejszą więź między dojrzałem pokoleniem a pokoleniem rosnącem. Ku społecznemu ruszeniu tej wielkiej pracy zmierzają właśnie uchwały zjazdu. Idea ta widocznie znajduje żywy oddźwięk wśród świadomych kół społeczeństwa, skoro Zjazd, zwołany pod temi hasłami, zgromadził w Warszawie około 700 uczestników z całej Polski.

Drogi, wiodące do wielkiego celu, o jakim tu mowa, są różnorodne.

Przedewszystkiem należy szerzyć tę myśl naczelną, że nowa Polska potrzebuje zmiany stosunku do dziecka i młodzieży na bliższy, serdeczniejszy, przeniknięty żywem zainteresowaniem i troską o dziecko. To będzie podstawowa zmiana w nastroju i uczuciach. Następnie, przechodząc do konkretnych zadań, należy uświadamiać jak najszersze koła społeczne, że jest rzeczą konieczną roztaczanie powszechnej i publicznej opieki nad dzieckiem; należy wskazywać na niezdrowe w wielu okolicznościach warunki fizycznego i duchowego rozwoju dziecka oraz na sposoby ich poprawy. Dalej, staje przed społeczeństwem polskiem potrzeba rozwoju zakładów opiekuńczych, dziecięcych, rozszerzania obrony prawnej dzieci i młodzieży, organizacja poradnictwa zawodowego, organizacja wczasów dziecięcych, rozrywek, sportów, wycieczek, czytelni i t. d.

Niechaj dzieci i młodzież polska poczują, że są otoczone powszechną miłością i zainteresowaniem całego społeczeństwa, niech to się odbije na ich dziecięctwie, aby się stało radośniejsze, prawdziwsze, pełniejsze. Ogrom zysku społecznego, jaki stąd wypłynie, będzie olbrzymi i wielostronny.

Zbudowaliśmy potężne ramy niepodległości— zakładajmy teraz pracowicie jego więzi i spoidła wewnętrzne.

Udział obwodu łowickiego Tow. Popierania Bud. Publ. Szkół Powsz. w akcji finansowej Komitetu Okręgowego.

Obwód łowicki Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych jest jednym z 16 obwodów wchodzących w skład Komitetu Okręgowego Warszawskiego Towarzystwa. Stosunek Kół w obwodzie szkolnym łowickim w odniesieniu do ilości szkół wyraża się skromną liczbą 49%. Jednakże pod względem wpłat do Komitetu Okręgowego obwód nasz zajmuje jedno z poważniejszych miejsc.

Na ogólną sumę wpływów Komitetu Okręgowego Towarzystwa 600.426 zł. i 99 gr. w r. 1934 z obwodu łowickiego wpłynęło 38.238 zł. 29, co stanowi 6,37% ogólnej sumy wpływów z obwodów i stawia nasz obwód na V miejscu w liczbie 16. Na sumę 38.238 zł. 29 gr. złożyły się wpłaty następujące:

1) za legitymacje, znaczki składkowe i cegiełki . . . . . 13.521 zł. 30 gr.
2) z dochodów niestałych . . . 1.323 zł. 63 gr.
3) z „Tygodnia Szkoły Powszechnej" 15.349 zł. 26 gr.
4) za znaczki na świadectwach szkoln. 7.874 zł. 10 gr.
5) z różnych . . . . . . 170 zł. 00 gr.

W powyższem zestawieniu imponującą jest suma wpływów z „Tygodnia Szkoły Powszechnej" (w tem z pow. łowickiego 12.364 zł. 31 gr.) i w tej akcji obwód łowicki zajmuje II miejsce, ustępując jedynie Warszawie, w której zebrano 32,145 zł. 24 gr. Poważną jest również suma wpłacona za znaczki na świadectwach szkolnych. W I półroczu bieżącego roku szkolnego sprzedano znaczków na świadectwach na sumę 2407 zł. 10 gr. Z zestawienia sumy tej z 46.460 młodzieży szkolnej w naszym obwodzie szkolnym wynika, że w I półroczu b. r. szkolnego 52% młodzieży nabyła znaczki na świadectwa.

Pod tym względem obwód łowicki zajmuje również V miejsce. Obliczenia % młodzieży nabywającej znaczki na świadectwa szkolne w oparciu o I półrocze nie jest zbyt miarodajne, są bowiem zbyt duże różnice pomiędzy ilością sprzedanych znaczków na świadectwa w I i II półroczu. Świadczą o tem dane z roku szkolnego 1933/34. W I półroczu sprzedano znaczków na świadectwa na sumę 1359 zł. 90 gr., a w II półroczu na sumę 4522 zł. 50 gr. W dużych ośrodkach miejskich te różnice są nieznaczne.

Poważne sumy jakie wpływają rocznie na rzecz Tow. P. Bud. P. Szk. Powsz. mogą nasuwać myśl zbytniego obciążenia ludności świadczeniami.

Jak jest w rzeczywistości mówią o tem liczby podane w sprawozdaniu z działalności Tow. Okręgowego za r. 1034 w odniesieniu do 16 obwodów. Przeciętna roczna ofiara jednego mieszkańca na rzecz Towarzystwa w r. 1934 wynosiła 9 groszy; najwyższa 14 gr., a najniższa 7. W obwodzie łowickim w roku 1934 wysokość wpłaty na 1 mieszkańca wynosiła 13 groszy.

Stosunkowo nikłe sumy wpłat na rzecz Towarzystwa, przypadające na głowę ludności wogóle i w naszym obwodzie również, nasuwają wniosek, że cele i zadania Towarzystwa nie znajdują jeszcze poparcia w szerokich warstwach społeczeństwa. Raczej zbyt wysoka składka członkowska (4 zł. rocznie) powstrzymuje ogół ludności wiejskiej i robotniczej), od wstąpienia w szeregi Towarzystwa, niż brak uświadomienia (jak mniemają niektórzy) o celach i zadaniach tej organizacji. Na 288132 mieszkańców naszego obwodu jest niewątpliwie duża część której możliwości finansowe pozwoliłyby nietylko na 13 groszowy, ale znacznie większy wydatek roczny—dając w sumie poważniejszy efekt finansowy w pozycji stałych dochodów Towarzystwa.

Jednak opłaty członkowskie nie zamykają nikomu drogi do poparacia akcii Towarzystwa przez nabywanie materjałów wartościowych, a te są nawet w sumie 5 groszy.

Programy dla nauczycieli szkół powszech. i średnich.

Dyrekcja Państwowego Wydawnictwa Książek Szkolnych, pragnąc przyjść z pomocą szerokim rzeszom nauczycielstwa i uprzystępnić im nabycie programów nauczania zarówno w szkołach powszechnych jak i średnich, postanowiła obniżyć cenę dla nauczycieli oraz umożliwić kupno tychże programów, rozkładając spłaty na raty miesięczne.

Cena sdrzedażna 1 egz. programu wynosi zł. 3,80, jednak Dyrekcja P. W. K. S. ustala dla nauczycieli cenę ulgową na zł. 3,20. Należność ta może być jeszcze rozłożona na 4 raty miesięczne, płatne—I-sza przy zamówieniu, trzy następne z początkiem każdego następnego miesiąca.

Ulgi te jednak mogą być stosowane tylko w tych wypadkach, gdy zamówienia będą zbiorowe, zgłaszane przez Inspektoraty Szkolne oraz Dyrekcje szkół wraz ze zobowiązaniem terminowego potrącenia rat z uposażenia miesięcznego i wpłacania zebranej gotówki na rachunek Państwowego Wydawnictwa Książek Szkolnych (konto czekowe P. K. O. Nr. 141.751).

Przy zamówieniach zbiorowych koszty przesyłki nie będą doliczane.

Zamówienia zbiorowe można kierować do Inspektoratu Szkolnego lub bezpośrednio do Centrali Państwowego Wydawnictwa Książek Szkolnych—Warszawa, ul. Chocimska 4.

Sprawa legitymacyj urzędniczych.

Z uwagi na to, że zaopatrzenie wszystkich funkcjonarjuszów państwowych w legitymacje nowego typu może nie być w całości dokonane przed dniem 1 kwietnia 1935 r., Ministerstwo Komunikacji okólnikiem z dnia 4 marca 1935 r. Nr. H. O. II b/11 poleciło wszystkim Dyrekcjom Okręgowym Kolei Państwowych nie czynić trudności przy korzystaniu z ulg kolejowych tym pracownikom państwowym, którzy będą okazywać legitymacje dotychczasowego wzoru, w okresie przejściowym, najpóźniej jednak do dnia 30 kwietnia 1935 r. Po tym terminie ulgi będą stosowane wyłącznie na podstawie nowych legitymacyj.

Ferje świąteczne wielkanocne.

W myśl zarządzenia Pana Ministra W. R. i O. P. z dn. 22/III 1933 r. Nr. I. org. 2051/3/33 ferje świąteczne wielkanocne trwają dni siedem, to znaczy—od wielkiej środy włącznie do wtorku poświątecznego włącznie.

Komunikat.

W związku z notatką w sprasie codziennej, że w jednej ze szkół powszechnych w Łowiczu samorząd uczniowski powziął uchwałę w stosunku do opuszczenia stanowiska przez jedną z sił nauczycielskich—w świetle przeprowadzonych dochodzeń okazało się, że wiadomość ta jest zmyślona.

Sprawy Ogniska Dąbkowice—Domaniewice.

Zarząd Ogniska Dąbkowice — Domaniewice prosi kol. kol. o składanie fotografij, celem wydania legitymacyj związkowych nowego typu. Fotografje proszę składać na adres przewodniczącego w księgarni.

Kol. Płatnik gm. Domaniewice proszony jest o zebranie od tamtejszych członków po 75 gr. na nowe legitymacje.

Zarząd Ogniska gm. Dąbkowice—Domaniewice zawiadamia jednocześnie, że dnia 7 kwietnia r b. o godzinie 10-ej w Świetlicy Związkowej odbędzie się zebranie doroczne członków o następującym porządku dziennym:

1. Zagajenie i wybór prezydjum.
2. Sprawozdanie Zarządu z działalności.
3. Wybór nowego Zarządu.
4. Plan pracy.
5. Wolne wnioski.

Teodor Goździkiewicz
Przewodniczący

Załgany korespondent.

Nie wdajemy się zupełnie w analizę pobudek, jakie skłaniają anonimowego korespondenta pism endeckich w Łowiczu do podawania fałszywych i kalumniatorskich wiadomości. Bez względu na to, czy kłamie z potrzeby wewnętrznej, czy za pieniądze, czy też dla większej chwały Stronnictwa Narodowego—stwierdzamy i piętnujemy kłamstwo.

Od dłuższego już czasu obserwujemy w „narodowej” prasie codziennej błazeńskie oszczerstwa korespondenta z Łowicza, który bez żadnych skrupułów moralnych szkaluje własne miasto. Rozzuchwalony bezkarnością w ostatnim tygodniu pobił rekord swojej „twórczości”.

„ABC—Nowiny Codzienne” z dnia 20 b. m. w artykule p. t. „Nauczycielka zredukowana przez swoich uczniów” bredzą o tem, jak pewien samorząd uczniowski „narodowo uświadomiony” zredukował w Łowiczu pewną nauczycielkę mającą 1000 zł. miesięcznego dochodu. Oczywiście nie podano gdzie, kto i kiedy—poprostu kłamstwo bez zająknięcia się.

„Gazeta Warszawska” Nr. 88 z dnia 24 b. m. zamieszcza korespondencję z Łowicza o rzekomem zdjęciu krzyża w sali Rady Miejskiej podczas obrad tutejszego obwodu „Legjonu Młodych”.

Załgany korespondent prowincjonalny fabrykuje na zamówienie „argumenty” w walce z „Legjonem Ml.”. Tego rodzaju metoda walki posiada ustaloną nazwę i kwalifikację moralną.

NADESŁANE.

W związku z napaściami zamieszczonemi w „Gazecie Warszawskiej” Nr. 88 z dn. 24 b. m. na Obwód Łowicki Legjonu Młodych o rzekomem zdjęciu krzyża ze sciany w sali obrad Rady Miejskiej w Łowiczu podczas zebrania poświęconego 5-cio-lecia L. M. oświadczam:

1) Od pół roku ani jedno zebranie L. M. nie odbyło się w sali Rady Miejskiej.

2) Zebranie o którem mowa odbyło się w własnej świetlicy przy ul. Sienkiewicza róg Browarnej.

3) Nieprawdą jest, że usunięto krzyż. Fakt ten nigdy nie miał i nie mógł mieć miejsca jako sprzeczny z naszą ideologją.

Zarzuty nam stawiane są oszczerstwem stosowanem w nieuczciwej walce politycznej przez ludzi niegodnych do prowadzenia z nimi dyskusji.

Stanisław Gliński
Kom. Obwodu L. M. w Łowiczu.

Wolna trybuna.

W związku z artykułem umieszczonym w Nr. 12 „Życia Gromadzkiego” p. t. „Targowisko czy topielisko”? Zarząd Miejski wyjaśnia, że sprawą uporządkowania targowicy zajęły się już przed dwoma miesiącami Komisja Gospodarki Miejskiej i Komisja Porządkowa. Został już sporządzony kosztorys robót, które włączono do robót miejskich na rok 1935/36. Wydatki na uporządkowanie targowicy zależne są również od stanu finansowego miasta, będą one jednak uskuteczniane w miarę możności płatniczej jeszcze w okresie wiosennym roku bieżącego.

Zarząd Miasta Łowicza.

Symboliczny sąd.

Dnia 1 kwietnia o godz. 18 na podwórzu Magistratu odbędzie się uroczyste spalenie na stosie portretów wszystkich dawnych Burmistrzów m. Łowicza, którzy przyczynili się do zadłużenia miasta. Uroczystość będzie nosiła charakter symbolicznego sądu. Program zapowiada wiele niespodzianek.

AKTUALJA.

Zasadzki.

Życie ludzkie jest nędzne i podłe. Gdzie człowieku stąpniesz, czyha na cię nieszczęście. Często stajemy bezradni wobec faktów, ale niekiedy są wypadki, gdzie można i powinno się zaradzić.

Jest w Łowiczu miejski Ogród Botaniczny, bardzo ładny. Wiemy jaki z niego jest pożytek dla dziatwy, ale ma on i swoje wady. Ogrodzony jest siatką drucianą, na którą na wysokości wzrostu dziecka nawleczono zardzewiały drut kolczasty (a gdzie przepisy policyjne?) Przez złośliwość losu tuż koło zdradzieckiej siatki prowadzi ścieżka, jedyne suche miejsce na dziewiczej bez trotuaru ulicy. Jest to wspaniała zasadzka na całość skóry i garderoby przechodniów. Drut ten spowodować może poważne okaleczenie bawiących się dzieci z pobliskiej szkoły.

Jest jeszcze drugie miejsce pełne niebezpieczeństw w bardzo bliskiej okolicy Łowicza, a mianowicie na 2-gim kilometrze szosy Warszawskiej. Podobno dla dobrej konserwacji drogi przekopano z obu stron jezdni więcej niż 10 rowów poprzecznych, które powodują wśród przechodniów i przejeżdżających, szczególnie rowerzystów, nadzwyczajne wyczyny akrobatyczne, bez specjalnego zamiłowania do sportu. Wilcze doły nie posiadają żadnych znaków ostrzegawczych (nawet w nocy) ani urządzeń zabezpieczających, zapewne w tym celu, aby łatwiej schwytać ofiarę.

Czyż naprawdę nie jest to w mocy żadnego czynnika miarodajnego, by usunąć zasadzki na niewinne dusze, chyba to zależy od szczerych chęci. Usuńmy te pułapki na biednego szarego człowieka, to jest dobre, ale na grubszą zwierzynę.

„Kandy”.

„Kamień z nieba”.

W nocy z 11 na 12 marca w pobliżu wsi Krępy gm. Domaniewice spadł meteor, którego odłamki i odnalezione części skrzętnie pozbierała komisja naukowa obserwatorjum astronomicznego z Warszawy. Scisłe badania naukowe potwierdziły, że jest to meteor, typu tak zwanych skalistych.

Cóż to jest meteor i skąd się on wziął? Uczeni od dawien dawna obserwowali tak zwane gwiazdy spadające, ale przez długi czas nie mogli rozwiązać tej zagadki. Dopiero w ostatnich latach zawdzięczając systematycznym i dokładnym badaniom zostało ustalone, że te gwiazdy spadające, są odłamkami ciał stałych, które wędrują w przestworzach, a gdy spadną do naszej atmosfery rozżarzają się wskutek tarcia o powietrze i zaczynają świecić. Lecą one z szybkością dużą, wahającą się w granicach od 12 do 72 klm. na sekundę. Meteory, które spadają na ziemię nazywają się meteorytami; większe z nich noszą nazwy bolidów. Na ziemiach polskich jest to 2-gi wypadek: pierwszy meteor spadł 30 stycznia 1868 roku o godzinie 7 wieczór na północny wschód od Pułtuska. Meteor ten eksplodował w powietrzu i rozsypał się na sto tysięcy drobnych części.

Meteor łowicki również eksplodował i prawdopodobnie wiele jeszcze dużych i małych kawałków jest na polach naszego powiatu. W imieniu nauki polskiej apeluje do wszystkich mieszkańców powiatu, a w szczególności do obywateli gminy Domaniewice, aby nie ustawali w poszukiwaniach, a znalezione kawałki znosili do Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego w Łowiczu, skąd cały materjał zostanie odesłany do obserwatorjum astronomicznego w Warszawie.

S. Wilczyński.

Budżet gminy miasta Łowicza na rok 1935-36.

W związku z uchwalonym budżetem gminy m. Łowicza otrzymaliśmy z Zarządu Miasta następujący artykuł.

Przystępując do opracowywania budżetu gm. m. Łowicza na rok 1935/36 Zarząd Miejski i Komisja Finansowo-Budżetowa oparły się na trzech zasadniczych momentach: 1) urealnienie dochodów, które preliminowano uprzednio niewspółmiernie duże w stosunku do ich wykonania, 2) spłata długów w normach przewidzianych Rozporządzeniem Prezydenta R. P. o poprawie gospodarki i finansów związków komunalnych, 3) przeprowadzenie niezbędnych inwestycyj i utrzymanie istniejących urządzeń użyteczności publicznej w stanie normalnym, by nie dopuścić do zniszczenia majątku gm. m. Łowicza z trudem nabytego.

Wymienione okoliczności zasadnicze, oraz szereg innych przyczyn, jak kwestja zwalczania bezrobocia, znaczne zwiększenie potrzeb ludności w dziedzinie opieki społecznej, opieki nad młodzieżą i dziećmi, konieczność zaopatrzenia szkół w niezbędne sprzęty użytku szkolnego—stworzyły bardzo trudną sytuacje przy układaniu preliminarza budżetowego i trzeba było nielada wysiłku i pracy, by uzgodnić i zrównoważyć budżet przynajmniej w wydatkach zwyczajnych, przy uwzględnianiu wszystkich omawianych momentów z któremi na każdym niemal kroku należało się liczyć i brać je pod uwagę.

Zrozumiałem też staje się fakt, że w wydatkach nadzwyczajnych, które obejmują zaledwie niezbędne inwestycje, jak dokończenie trasy wodociągów (inaczej bowiem wodociągi nie spełniłyby swego zadania i nie byłyby samoopłacalnemi), budowa nowego gmachu szkolnego (najwięcej może paląca kwestja ze względu na nieużyteczność z punktu widzenia potrzeb szkolnych i wymogów sanitarnych lokali Szkół Nr. 1 i Nr. 4) oraz inwestycje z zakresu elektryfikacji miasta) wzmocnienie napięcia w pewnych dzielnicach dla przeprowadzenia linji oświetleniowych na przedmieściach)—nie można było zrównoważyć budżetu. Należy jednak wziąć pod uwagę, że niedobór powstały w budżecie nadzwyczajnym jest stosunkowo nieduży i że na inwestycje te można będzie uzyskać pożyczki bezprocentowe i długoterminowe (T. P. B. P. S. P.) a częściowo kredyt na materjały płatny w przyszłym roku budżetowym.

Przeglądając poszczególne działy budżetu, który zamyka się na rok 1935/36 w wydatkach i dochodach zwyczajnych kwota zł. 387.838.00, w wydatkach zaś nadzwyczajnych kwotą zł. 188.121, a w dochodach nadzwyczajnych kwotą zł 120 004 stwierdzić należy, że wyczerpano tu wszelkie możliwości i sposoby oszczędnego prowadzenia gospodarki miejskiej.

Dział I Administracja ogólna—obniżono o 52% w stosunku do roku 1930/31 zaś o 8% w stosunku do roku 1934-35, co przekracza niemal dwukrotnie normy zalecane Rozporządzeniem Prezydenta R. P. z dnia 21-X 1932 r. Mimo zaś tych obniżek wprowadzono etat inżyniera architekta, co zapewnia miastu stałą opiekę w dziedzinie racjonalnej rozbudowy. Obniżkę tę uzyskano wskutek reorganizacji pracy oraz częściowo przez zmniejszenie płac.

Dział II Majątek Komunalny — preliminowano niezbędne sumy na konserwację nieruchomości i naprawę inwentarza miejskiego, zgodnie z założeniem, utrzymania majątku w dotychczasowym stanie. Działy na budowę i konserwację ulic i placów uległy nawet zwyżce z powodów wszystkim mieszkańcom zrozumiałych, ta bowiem dziedzina prac samorządu pozostawia dużo do życzenia i gdyby nie konieczność kompresji budżetu, należałoby na place, chodniki i bruki przeznaczyć kwotę przynajmniej dwukrotnie wyższą.

W dziedzinie oświaty zachowano wydatki w granicach potrzeb szkół i przedszkoli — tu Zarząd Miasta musiał włożyć szczególnie dużo pracy, by utrzymać normy dotychczasowe, budżet bowiem tego działu ciąży poważnie na całości wydatków miasta.

Działy: Zdrowotność Publiczna, Kultura i Sztuka, Opieka Społeczna, Bezpieczeństwo Publiczne oraz Wydatki Przedsiębiorstw miejskich utrzymano w granicach roku ubiegłego. Odchylenia w tych działach są niewielkie, co jest zupełnie zrozumiałe ze względu na ich znaczenie dla miasta i mieszkańców.

Ogólna obniżka tych wszystkich wydatków waha się w granich od 3 do 5% w stosunku do roku poprzedniego.

Analizując zaprojektowane w budżecie gm. m. Łowicza na rok 1935/36 dochody, należy stwierdzić przedewszystkiem, że obciążenie daninami bezpośredniemi mieszkańców m. Łowicza na rzecz samorządu jest bardzo niskie w stosunku do innych miast województw centralnych, wynosi ono bowiem zł. 8.61 na jednego mieszkańca, wówczas gdy statystyka Związku Miast Polskich wykazuje przeciętnie obciążenie jednego mieszkańca w miastach województw centralnych na zł. 15.01.

Jeśli więc zważy się, że wymienione dochody są podstawowemi źródłami gmin miejskich i na nich winien się opierać całokształt gospodarki oraz wykonanie czynności poruczonych, to należy stwierdzić, że są one bardzo niedostateczne stanowią bowiem 40.6% całości dochodów. Dochody zaś z przedsiębiorstw miejskich i opłaty za korzystanie z urządzeń miejskich stanowią 55% całosci dochodów. Stosunek ten nasuwa niezbyt wesołe refleksje i świad. czy dobitnie o tem, że gmina m. Łowicza jest niedostatecznie wyposażona w źródła dochodowe, szczególnie wobec bardzo poważnego zadłużenia i ciążącego obowiązku spłaty rat amortyzacyjnych i odsetek na poczet pożyczek zaciągniętych w latach pomyślnej konjunktury gospodarczej.

Jeśli już mowa o długach miasta Łowicza nadmienić jeszcze należy, że wynoszą one 2.620.710 zł., powstały w niedoborze budżetów inwestycyjnych (budowa elektrowni i szkoły) i są w stosunku do zadłużenia przeciętnego ogółu miast województw centralnych nieco wyższe.

Na jednego mieszkańca miasta Łowicza przypada 145 zł. długów, w czem krótkoterminowych długów 59 zł. W porównaniu zaś do budżetu, zadłużenie długoterminowe stanowi 4 krotną kwotę budżetu, krótkoterminowe 2-krotną.

Spłata roczna rat pożyczkowych i odsetek wynosi 38.3% wydatków budżetu zwyczajnego, stąd wniosek, że przy tak wysokiem obciążeniu gospodarka miejska będzie szwankowała aż do czasu uzyskania specjalnych ulg w Komisji Oddłużeniowej.

Rozwiązanie tego zagadnienia i to dość radykalnie, może nastąpić przez obniżenie odsetek, uzyskanie dłuższego okresu spłaty, uregulowanie długów i zobowiązań krótkoterminowych przez uzyskanie długoterminowej pożyczki konwersyjnej. Zarząd Miejski zdaje sobie dokładnie sprawę z tej sytuacji i rozpoczął już szereg starań, aby rozwikłać trudności natury finansowej i przystąpić do normalnej pracy w dziedzinie agend samorządu miejskiego.

Stosunek procentowy wydatków poszczególnych działów do sumy ogólnej; wydatków zwyczajnych.

I. Zarząd Ogólny 17%. II. Majątek Komunalny 2,3% III. Spłata Długów 38,3%. V. Drogi i Place 2,7%. Va. Pomiary i plany rozbudowy 10,3%. VI. Oświata 12,7%. VII. Kultura i Sztuka 1,8%. VIII. Zdrowotność 9.8%. IX. Opieka Społeczna 4 8% XII. Popieranie Przemysłu i Handlu 1,5%. XII. Bezpieczeństwo Publiczne 6,4%. XIII. Różne 2,4%.

Kronika powiatu i miasta.

Terminy targów w pow. łowickim w kwietniu.

(Terminy małych targów tygodniowych podane są w nawiasach np.—poniedziałki), daty wielkich targów określone dniem i miesiącem np.—1.III.)

Łowicz—(wtorki i piątki)—9.IV; Bielawy—(środy)—17.IV; Bolimów—(środy)—3.IV; Kiernozia—(poniedziałki)—1 i 15.IV; Łyszkowice—(poniedziałki)—1, 15, i 29.IV; Sobota—(czwartki)—25.IV; Zduny—(czwartki)—11.IV.

Targi w miastach sąsiednich powiatów: Żychlin—(poniedziałki i czwartki)—4 i 30.IV; Sochaczew—(wtorki i piątki)—2.IV; Skierniewice—(poniedziałki i czwartki)—4.IV.

Wypłaty Kasy Wydziału Powiatowego. Wydział Powiatowy zawiadamia, że Kasa Wydziału Powiatowego uskutecznia wszelkiego rodzaju wypłaty tylko 2 razy miesięcznie—w dniach 6 i 20 każdego miesiąca. W razie gdyby w dniach tych wypadła niedziela lub święto wypłaty będą dokonywane w dniu następnym.

Kalendarz podatkowy na miesiąc kwiecień 1935 r.

Stowarzyszenie Urzędników Skarbowych Koło Łowicz przypomina, że w I połowie kwietnia obowiązują następujące terminy podatkowe:

Dnia 1 kwietnia ostateczny termin składania zeznań o dochodzie, uzyskanym przez osoby fizyczne i spadki wakujące prowadzące księgi handlowe.

Dnia 5 kwietnia ostateczny termin wpłacenia podatku od energji elektrycznej, pobranego w okresie od 16 do 31 marca.

Dnia 7 kwietnia termin wpłacenia potrąconego pracownikom podatku dochodowego (Dz. II) od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę. *(d. c. n.)*

BIELAWY. Borów Stary—Akademja. W dniu 19 marca b. r. o godz. 18 w lokalu szkoły powszechnej odbyła się akademja ku czci Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego. Sala szkolna i korytarz nie mogły pomieścić gości. Po przemówieniu p. Kierownika miejscowej szkoły, odbyły się deklamacje i śpiewy chóru szkolnego, przemówienie ucznia kl. VII-ej T. Wyczałkowskiego, oraz odegrano obrazek p. t. „My chcemy własny sztandar mieć".

Przemówienia, deklamacje i śpiewy zostały przyjęte gorącemi oklaskami, a przedstawienie na obecnych wywarło duże wrażenie.

BOLIMÓW. Jak działacze Zw. Mł. Wiejskiej „Wici" i Str. Ludow. wyrażają się o starszych rolnikach? *(Nasz czytelnik p. M. S. pisze)*: Na zgromadzeniu publicznem Stronnictwa Ludowego w Bolimowie w ubiegłym miesiącu działacz Zw. Młodzieży Wiejskiej „Wici" Jan Mycka z Kompiny w obecności prezesa pow. Str. Lud. Wachowskiego z Niedźwiady, i prezesa gminnego Str. Lud. w Bolimowie, Piotra Zwolińskiego, oraz delegata z Warszawy, w swojem przemówieniu do zgromadzonych użył takiego zwrotu pod adresem starszych rolników: *„Są to stare grzyby, które należy wyrzucić na śmieci".* Ciekawe, że człowiek, który przecież wyrósł i wychował się z pracy i dorobku starszych w ten sposób o nich się wyraża. Jeszcze bardziej przykre jest to, że organizatorzy wiecu pozwalają obrażać starszych.

Po głosy Panowie idziecie nie do kogo innego, jak właśnie do ojców i matek. Czy, aby wasze wynurzenia są szczere, jeżeli w ten sposób traktujecie tych, na których powinno wam najbardziej zależeć?

„Stare grzyby" nie pójdą, Panowie, według waszego życzenia na śmieci, bo są jeszcze potrzebni, by „was młodych ratować" gdy się czasami do „śmietnika" dostaniecie.

Starzy już swojem doświadczeniem życiowem wiedzą, jak „śmietniki" omijać, młodzi zaś muszą jeszcze często pytać starszych o drogę, żeby nie zbłądzić....

Gm. Dąbkowice—Akademja 19 marca. Staraniem Sekcji Teatralnej przy Pododdziale Związku Strzeleckiego w Jamnie, gminy Dąbkowice, w dniu 17 marca r. b. odbyła się uroczysta akademja ku czci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego o godzinie 14 ej we wsi Dąbkowice Dolne i o godzinie 18-ej we wsi Jamno z następującym programem: zagajenie—wójta gminy J. Górajek, Referat p. t. „Zasługi i czyny Marszałka" wygłosił Ob. W. Domański, obrazek sceniczny w dwóch odsłonach p. t. „Za Twoim Przewodem" pod kier. Ob. W. Domańskiego i A. Pyszyńskiego, pieśni Legjonowe, odśpiewał chór mieszany pododdziału Z. S. Jamno, inscenizacje p. t. „Sierżant i rekrut, Macieju, Macieju, Matulu moja droga i Tajemnica doktora, pod kier. Ob. A. Pyszyńskiego, deklamacje p. t. „O Komendancie"—Jan Foks, i „Szary mundur" A. Pyszyński. Pieśni Legjonowe — odśpiewał chór mieszany pododdziału Z. S Jamno.

KOMPINA—19 marca. Staraniem miejscowego Komitetu Gminnego urządzono na terenie gminy Kompina uroczysty obchód Imienin Marszałka Piłsudskiego. O godzinie 9 rano dziatwa szkolna i miejscowa ludność przybyli na uroczyste nabożeństwo do kościoła parafjalnego w Kompinie, które odprawił tutejszy proboszcz ks. M. Kościakiewicz. Po Mszy św. wszyscy przybyli przed Zarząd Gminy, gdzie zostało wygłoszone krótkie i okolicznościowe przemówienie przez kierownika szkoły p. Dąbrowskiego.

Wieczorem odbyła się uroczysta akademja, na którą złożyły się: wierszyki i pieśni legjonowe wykonane przez dziatwę szkolną. Na zakończenie odśpiewnno Pierwszą Brygadę.

KIERNOZIA—19 marca. Od rana ze wszystkich domów powiewały radośnie flagi państwowe. W wielu oknach na tle pięknych dekoracyj widniał portret Dostojnego Solenizanta. O godzinie ósmej rano młodzież szkolna zebrała się na placu szkolnym, Związek Strzelecki przed swoją świetlicą, a oddziały Ochotniczej Straży Pożarnej (miejscowy i z wiosek okolicznych) przed remizą. Po nabożeństwie wyruszono na rynek przed remizę, gdzie redaktor magister Stanisław Olesiak wygłosił płomienne przemówienie do szkół, organizacyj i zgromadzonego ludu, podkreślił zasługi Wodza Narodu. Orkiestra miejscowej Straży Pożarnej odegrała hymn „Jeszcze Polska nie zginęła", „Pierwszą Brygadę", pieśń Straży i inne. Następnie odbyła się defilada oddziałów Ochoticzej Straży Pożarnej i oddziałów Związku Strzeleckiego męskiego i żeńskiego.

Dalszy ciąg uroczystości odbył się w dużej sali Domu Ludowego, według następującego programu: Chór szkoły powszechnej w Kiernozi odśpiewał pieśń imieninową, p. Błaszczak Stanisław wygłosił przemówienie. Związek Strzelecki dał wzruszającą inscenizację „Rok 1918". 6 i 7 klasa szkoły powszechnej w Kiernozi odegrała piękną sztukę w 3 aktach p. t. „Zasadzka".

Wielki koncert artystów - muzyków warszawskich na rzecz Harcerstwa Łowickiego. W czwartek 4 kwietnia b. r. o godz. 19 m. 30 odbędzie się w sali Domu Ludowego Koncert z udziałem p. Haliny Balwińskiej, znakomitej skrzypaczki z Warszawy, p. Tadeusza Łuczaja, barytona opery warszawskiej artysty śpiewaka Polskiego Radja, oraz symfonicznej orkiestry 10 p. p. pod batutą ppor. Kęblowskiego.

Wiadomości Turystyczne.

Wstęp bezpłatny do Muzeów łowickich. Tytułem próby w przyszłym miesiącu wstęp do Muzeum Miejskiego im. Wł. Tarczyńskiego i Etnograficznego P. T. K. w niedziele i święta będzie bezpłatny. W godzinach od 11-ej do 13-ej i od 14-ej do 16-ej zwiedzającym udzielać będą objaśnień specjalni przewodnicy, wyszkoleni na odbywającym się kursie Zw. Prop.

Niezwykła ta inowacja w naszych warunkach, wzorowana jest na praktyce zagranicznej, gdzie w pewne dni tygodnia zbiory muzealne może zwiedzać każdy, nie wykupując biletu wstępu.

Ze Zw. Prop. Turystycznej Ziemi Łowickiej. W dn. 25 b. m. zarząd Związku ukonstytuował się, jak następuje: przewodniczący — p. burmistrz Myśliwiec J., wiceprzewodniczący—p. St. Borawski, sekretarz—mgr. Tad. Gumiński, skarbnik—L. Gołębiowski, członkowie—pp. M. Antczakowa i Z. Bezkowski.

Osoby zainteresowane mogą przeglądać statut Związku codziennie w godz. 10—14-ej w biurze Zarządu m. Łowicza, po uprzedniem porozumieniu się z sekretarzem. Tam też należy zglaszać deklaracje członkowskie.

Ważne dla turystów. Wycieczki i osoby pojedyncze, przybywające do Łowicza w celach turystycznych, mogą zasięgnąć wszelkich informacyj u sekretarza Zw. Prop. Tur. Ziemi Łowickiej codziennie w godz. od 10 do 14-ej (ratusz). W dni świąteczne i niedziele zgłaszać się należy do kustosza Muzeum Miejskiego (Rynek Kościuszki 17). Na zapytania listowne udziela się odpowiedzi, po nadesłaniu znaczka za 25 gr. lub karty z opłaconą odpowiedzią.

Zwiedzamy Łowicz. Popularne wycieczki po Łowiczu cieszą się coraz większem powodzeniem. W ubiegłą niedzielę skarbiec i bibljotekę kolegjaty zwiedzało 70 osób.

Wycieczkę w dn. 31 b. m.—po Starem mieście, poprowadzi p. T. Gumiński; uczestnicy zbierają się o godz. 11-ej w przedsionku kamienicy Muzeum Miejskiego. Opłata wynosi 10 gr. od osoby. Wobec licznych zapytań z wielu stron, Zw. Prop. Turystycznej komunikuje, że obecny cykl wycieczek po Łowiczu będzie w kwietniu powtórzony.

Na kursie przewodników. W niedzielę 31 b. m., o godz. 14-ej, wycieczka samochodem do Arkadji i Nieborowa prowadzona przez mgr. J. Wegnera. Słuchacze zbierają się na dziedzińcu składów hurtowni Monopolu Spirytusowego (3-go Maja).

Poniedziałek dn. 1 kwietnia, g. 17—18.30, inż. J. Czarnowski — Elektrownia Okręgowa Łowicka; zbiórka przed Elektrownią. W piątek, dn. 5 kwietnia, g. 19, dr. Mieczysław Orłowicz, radca Ministerstwa Komunikacji—Wskazówki metodyczne dla przewodników; lokal Szkoły Handlowej.

Zakończenie zajęć na kursie nastąpi około 10 kwietnia, poczem rozpoczną się egzaminy dla osób, pragnących uzyskać stopień przewodnika po Łowiczu i okolicy.

Komunikaty Zarz. m. Łowicza.

Z Rady Miejskiej. W ubiegłym tygodniu odbyły się trzy posiedzenia Rady Miejskiej w dniach: 20, 21 i 23 marca, na których uchwalono budżet gminy miasta Łowicza na rok 1935/36 oraz zaciągnięcie pożyczek na budowę wodociągu miejskiego i nowego gmachu szkolnego dla szkół powszechnych Nr. 1 i 4.

Plan robót miejskich. Wydział Gospodarczo-Budowlany w związku z nadchodzącym sezonem budowlanym opracował plan robót, które mają być przeprowadzone na terenie miasta.

Plan robót w pierwszym rzędzie obejmuje dalszą budowę wodociągów, przez ułożenie nowego rurociągu długości 3 klm., ustawienie odżeleziacza i kompletu pomp w maszynowni, następnie szereg prac związanych z uporządkowaniem ulic i placów, przez konserwację jezdni, zakładanie nowych i reperację starych chodników, krawężników oraz mostków i mostów.

Mają być również—prowadzone roboty mające na celu osuszanie terenów nisko położonych, przez oczyszczanie rowów odwadniających, bądź zakładanie nowych kanałów krytych z dren betonowych, oraz podniesienie poziomu targowicy miejskiej dla należytego jej odwodnienia i uporządkowania.

Plan robót przewiduje również przeprowadzenie szeregu inwestycyj w przedsiębiorstwach, jak konserwację i remont budynków oraz ostateczne wykończenie szkoły na Bratkowicach. Roboty te w najbliższym czasie zostaną rozpoczęte.

Sprawozdanie z działalności Miejskiej Komisji Sanitarnej za rok 1934 r. Komisja Sanitarna w ciągu roku 1934 r. dokonała przeglądu 49 sklepów spożywczych. Ukarano doraźnie za nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych na łączną sumę zł. 14—11 właścicieli sklepów spożywczych, zbadano: 54 jatki — 8 właścicieli ukarano, 26 masarni— 5 właść. ukarano, innym wydano polecenie usunięcia drobnych usterek, 2 jadłodajnie, 2 hotele, 2 domy noclegowe, 18 domów mieszkalnych z czego 21 właścicieli ukarano doraźnie, innym wydano polecenia uporządkowania domów w myśl przepisów sanitarnych, zbadano 28 fryzjerni — 5 właścicieli ukarano, 6 budek z owocami i wodą sodową,—2 osoby ukarano, 25 piekarń, 13 właść. ukarano, 1 szmaciarnię, właścicielowi której wydano polecenie usunięcia braków, do Starostwa wysłano wniosek o ukaranie właściciela za lekceważenie przepisów sanitarnych i zamknięcia składu do czasu urządzenia zgodnie z przepisami sanitarnemi.

Oprócz tego dokonano dwa razy w roku przeglądu wszystkich furgonów rzeźniczych, piekarskich i dorożek.

Z Komisji Wodociągowej. Komisja wodociągowa na kolejnych posiedzeniach w dn. 26.II i w dniu 18.III r. b. omawiała szereg spraw związanych z wprowadzeniem w życie statutu opłat za korzystanie z wodociągu miejskiego oraz przeprowadziła klasyfikację przedsiębiorstw objętych statutowo opłatami ryczałtowemi. Dalsze prace Komisji związane są ściśle z organizacją Miejskiego Zakładu Wodociągowego.

Bibljoteka Miejska i Czytelnia Pism. Miejska Komisja Bibljoteczna zawiadamia, że *z dniem 1 kwietnia r. b. obowiązywać będą nowe, znacznie zniżone, opłaty biblioteczne.*

Miesięcznie będzie się pobierać za wypożyczanie książek: a) od młodzieży 25 gr., b) od dorosłych 75 gr. Młodzież szkolną oraz urzędników zwolniono od kaucji, która wynosi 2 zł. *Komisja Bibljoteczna zwolni również najbiedniejszych od wszelkich opłat bibljotecznych* po otrzymaniu umotywowanego podania.

Pamiętajcie, *że korzystanie z Czytelni Pism, istniejącej przy Bibljotece Miejskiej, jest bezpłatne dla wszystkich.*

Księgozbiór Bibljoteki został ostatnio wzbogacony nowościami i będzie ciągle uzupełniany. W najbliższych dniach sprowadzi się do Bibljoteki przeszło 20 monografij artystycznych.

Dotychczas działu sztuki w Bibljotece Miejskiej zupełnie nie było.

Zarząd m. Łowicza

odda pod opiekę osobom uczciwym — starców, za których utrzymanie będzie wypłacał umówiony ryczałt pieniężny.

Zgłoszenia pisemne, z podaniem warunków składać **do dnia 15 kwietnia b r.** w Wydziale Opieki Społecznej w Magistracie.

Sygnatura: Km. 85/35.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łowiczu, Piotr Pilichowski mający kancelarję w Łowiczu ul. Mostowa Nr. 3 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 kwietnia 1935 roku od godziny 12 w Łowiczu ul. Rynek Kilińskiego 11 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Stanisława Sobkiewicza składających się z mebli, maszyna do szycia, bufety sklepowe, maszyna do siekania mięsa i in. oszacowane na łączną sumę zł. 1560.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

dnia 25 marca 1935 r.

Komornik (—) *Piotr Pilichowski.*

Sygnatura: Km. 315/35.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łowiczu, Piotr Pilichowski mający kancelarję w Łowiczu ul. Mostowa Nr. 3 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 kwietnia 1935 roku od godziny 10 w Łowiczu ul. Warszawska Nr. 22 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Luzera Rozenblata składających się z 40 sztuk rolek papy i 40 rolek surowej tektury oszacowanych na łączną sumę zł. zł. 560.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej znaczonym.

dnia 24 marca 1935 r.

Komornik (—) *Piotr Pilichowski.*

Sygnatura: Km. 172/35.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łowiczu, Piotr Pilichowski mający kancelarję w Łowiczu ul. Mostowa Nr. 3 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 kwietnia 1935 roku od godziny 10 w Łowiczu ul. Warszawska Nr. 3/2 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Władysława Wójcika składających się z domu mieszkalnego, murowanego, składający się z 2 izb, rozmiarem 14 mtr. długości, 5,50 mtr. szerokości i 4 mtr. wysokości, kryty papą w stanie dobrym, postawiony na gruntach Spółdzielczego Banku Ziemi Łowickiej sp. z ogr. odp. w Łowiczu, oszacowanych na łączną sumę zł. 2000.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

dnia 26 marca 1935 r.

Komornik (—) *Piotr Pilichowski.*

Komunikat.

Zarząd Miejski podaje do wiadomości, że na okres wiosenno-letni t. j. od dnia 15 kwietnia do 1 września 1935 roku ustanowione zostały w Rzeźni Miejskiej następujące dni i godziny uboju.

W poniedziałki, wtorki i czwartki od godziny 15-ej do 18-ej; w środy od godz. 10-ej do godz. 12-ej i od godz. 14-ej do 17-ej w piątki od godz. 10-ej do godz. 12-ej i od godz. 13-ej do 17-ej.

Zarząd Miejski w Łowiczu

przy współudziale

Okręgowego Związku Towarzystw Ogródków Działkowych w Warszawie.

Urządzają dnia 31 marca 1935 r. o godz. 10 m. 30 (niedziela) w Małej Sali Domu Ludowego w Łowiczu

„Dzień Propagandy Ogródków Działkowych"

z następującym programem:

Zagajenie p. burmistrza Jana Myśliwca.

Referaty: p. n. 1) „Ogródki Działkowe jako zagadnienie Opieki Społ." wygłosi p. prof. Łebkowski.

2) „Rozwój i Zarys organizacyjny Ogródków Działkowych" wygłosi Radca Wojewódzki p. T. Szlaszewski.

Dzień Propagandy ma na celu zapoznanie miejscowego Społeczeństwa z dobrodziejstwami przyrody i Ogródków Działkowych.

WEJŚCIE BEZPŁATNE.

KINO „C-O-R-S-O"

W sobotę dn. 30.III godz. 7 i 9 wiecz., w niedzielę dn. 31.III godz. 5, 7 i 9 wiecz. i w poniedziałek dn. 1.IV godz. 8 wiecz. wyświetla film z życia emigracji rosyjskiej w Ameryce p. t.

NADJA

W rolach głównych: Roger Pryor i Esther Ralston. W sodotę o godz. 4 i w niedzielę o godz. 3 po poł. film dla dzieci i młodzieży **„DZIELNY CHŁOPIEC"**. Cena biletu 20 groszy.

Redaktor: **Zygmunt Kośmider.** Redaktor odpowiedzialny: **Mgr. Stanisław Olesiak.**
Stali Korespondenci: Bąków—J. Łapczyński, M. Łuczyński—Bielawy, B. Klusko-Sobykowski—Domaniewice, W. Rembowski—Jeziorko, L. Stępniak—Kiernozia, A. Grzywacz—Kompina. St. Woźniak—Łyszkowice. J. Wołowicz—Nieborów, J. Rosiński—Gdynia.
Wydaje: **Inż. Jan Czarnowski** w im. Powiat. Komitetu Regjonalnego w Łowiczu.
Druk. K. Rybackiego w Łowiczu.